

Upadek Jerozolimy

***Werset kluczowy: „To stało się w Jerozolimie i Judzie z powodu gniewu Pana, który ostatecznie wygnał ich ze swojej obecności. Wtedy Sedekiasz zbuntował się przeciwko królowi Babilonu”.
2 Królów 24:20***

***Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
2 Królów 24:18-20; 25:1-21***

„Ci, którzy nie pamiętają przeszłości, są skazani na jej powtórzenie” (George Santayana, *The Life of Reason*, 1905). Lud starożytnego Izraela padł ofiarą tej truizmu. Przechodząc przez okresy panowania kilku dobrych królów, ale wielu złych królów, Izrael i Juda wyczerpały miłosierdzie i cierpliwość Pana wobec nich. Ich przeszłość nie miała wpływu na ich teraźniejszość i w rezultacie zostali potępieni. Polityka dziesięcioplemiennego królestwa Izraela została zniszczona przez Salmanasara, króla Asyrii, około 135 lat przed klęską Sedekiasza (2 Król. 18:9-12). Zamiast wyciągnąć wnioski z historii, Sedekiasz postanowił przeciwstawić się Bożym wyrokom.

Prorok Jeremiasz jasno wskazał nadchodzące wyroki i sposób, w jaki Juda powinna właściwie zareagować. „Tak mówi Pan: Kto pozostanie w tym mieście, zginie od miecza, głodu i zarazy, ale kto przejdzie do Chaldejczyków, będzie żył; jego życie będzie dla niego nagrodą i będzie żył. Tak mówi Pan: To miasto z pewnością zostanie wydane w ręce armii króla babilońskiego, która je zajmie”. (Jeremiasz 38:2-3) Innymi słowy: „Ukorzcie się pod potężną ręką Boga. Poddajcie się Chaldejczykom, zaakceptujcie tę boską karę, a będziecie żyć. Jeśli będziecie się opierać, na pewno umrzecie z powodu chorób, głodu lub przemocy”. Odrzucając pokorę i przyjmując pychę, Sedekiasz wybrał drogę buntu. Nie wierzył w moc Boga i nie ufał Mu. 2 Królów 24:18-20

Możemy wyciągnąć wnioski z tej historii i zastosować je w naszym chrześcijańskim życiu. Przede wszystkim bądźcie posłuszni Bogu. Nie szukajcie „innych opcji” wykonania Jego woli. Dla chrześcijan nie ma żadnych innych opcji. „Obleczcie się w pokorę, ponieważ Bóg sprzeciwia się pysznym, a pokornym daje łaskę. Dlatego uniżajcie się pod potężną ręką Boga, aby was wywyższył w odpowiednim czasie, zrzucając na Niego wszelką troskę, bo On troszczy się o was”. 1 List Piotra 5:5-7

Czy wola Boża wydaje się nieprzyjemna, niezgodna z naszymi ziemskimi pragnieniami? Zastanów się nad przesłaniem przekazanym przez króla Salomona: „Synu mój, nie lekceważ karania Pana ani nie gardź Jego napomnieniem, bo Pana, którego miłuje, karze, jak ojciec karze syna, w którym ma upodobanie” (Przysłów 3:11-12). Apostoł Paweł przedstawia piękny wgląd w radę Salomona: „Ponadto mieliśmy ludzkich ojców, którzy nas karali, a my okazywaliśmy im szacunek. Czyż nie powinniśmy tym bardziej poddać się Ojcu duchów i żyć? Oni bowiem karali nas przez kilka dni, jak im się wydawało najlepsze, ale On dla naszego dobra, abyśmy mieli udział w Jego świętości” (List do Hebrajczyków 12:9-10).

Gdyby król Sedekiasz miał takie zrozumienie, jakie my posiadamy, być może zdecydowałby się podporządkować Panu i przeżyłby. Karanie przez Boga jest powszechnie postrzegane jako kara. W pewnym stopniu tak właśnie jest. Jednak ważniejszą lekcją i spostrzeżeniem jest to, że Jego karanie służy naszemu dobru. Sprzyja ono wzrostowi pobożności. Bóg karci nas, aby nam pomóc. Gdyby Juda był posłuszny, przeżyłby, pomimo zniszczenia Jerozolimy. Dla chrześcijan akceptowanie karania

Bożego jest dla nich zyskiem, aby mogli „uczestniczyć w Jego świętości”.